

Ryszard Brykowski

Ochrona zabytków w Rumunii

Ochrona Zabytków 25/2 (97), 108-116

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTKÓW W RUMUNII

Początki ochrony zabytków sztuki łączą Rumuni z okresem „starożytniczego zbieractwa” pierwszej połowy ubiegłego stulecia, a zwłaszcza z okresem reformistycznej działalności Jana Aleksandra Cuzy, pierwszego wspólnego dla Mołdawii i Wołoszczyzny księcia (1859—1866).¹ Zasadniczo jednak „zorganizowana” ochrona zabytków architektury następuje dopiero z chwilą powstania w 1892 r. Komisji Zabytków Historycznych. Nieco wcześniej, bo już w 1872 r., powołano dla węgiersko-austriackiego Siedmiogrodu (nazwa rumuńska Transylwania), podobną Komisję przy Węgierskiej Akademii Sztuki. W tym początkowym okresie niestety tylko część obiektów mogła być objęta ochroną, gdyż Komisjom nie podlegały zabytki będące własnością prywatną. Mogły one jedynie apelować do właścicieli o podjęcie niezbędnych prac oraz mieć głos doradczy w sprawach remontów.

W dziejach rumuńskiej myśli konserwatorskiej Oliver Velescu wyróżnia cztery zasadnicze okresy. Pierwszy nazywa — neoromantycznym, drugi, który tworzy się około 1931 r. w oparciu o krajową szkołę architektoniczną — narodowym, trzeci, z lat 1950—1960 — modernistyczno-funkcjonalnym i czwarty — nowoczesnym. Ten ostatni jest jakby wypadkową kierunków tradycyjnego i modernistycznego.²

Najnowszy okres w historii rumuńskiego konserwatorstwa datuje się od chwili powołania w 1960 r. Dyrekcji Zabytków Historycznych (Directici Monumentelor Istorice). Jest ona najwyższym, a zarazem jedynym organem konserwatorskim w Rumunii, działającym na podsta-

wie nowej, powojennej ustawy o ochronie zabytków.

Dyrekcja Zabytków Historycznych jest odpowiedzialnym naszym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków, ale w swych kompetencjach ograniczona jest tylko do zabytków architektury. W Rumunii istnieje bowiem ściśle oddzielenie służby konserwatorskiej od muzealnej, a ta ostatnia podlega bezpośrednio Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Rumuńska służba konserwatorska ogranicza się jedynie do pracowników Dyrekcji Zabytków Historycznych i nie ma innych, niższych szczebli organizacyjnych, w rodzaju naszych Wojewódzkich czy Powiatowych Konserwatorów Zabytków. Większość merytorycznych pracowników Dyrekcji stanowią architekci skupieni w Dziale Studiów i w Pracowniach Projektowych. Dopiero w ostatnich latach zatrudniono również trzech historyków, a stosunkowo niedawno również reprezentantów historii sztuki. Obok wspomnianych dwóch działów w Dyrekcji znajduje się również Dział Archeologiczny oraz komórki usługowe, jak pracownia fotograficzna, archiwum (Fototeka) i dość zasobna biblioteka, wreszcie komórki administracyjno-organizacyjne — sekretariat, biuro personalne, biuro ekonomiczne, księgowość, biuro kosztorysowe.

Dyrekcja Zabytków Historycznych zasadniczo inicjuje sama wszelkie prace konserwatorskie, a następnie kieruje i nadzoruje ich wykonanie. Dział Studiów, obok prac dokumentacyjno-historycznych oraz weryfikacji wszelkich projektów konserwatorskich, spełnia również zadania

¹ Niniejszy komunikat został ogłoszony na zebraniu Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 28 lutego 1971 r.

² Problematyka ta została ostatnio szerzej omówiona w dwóch opracowaniach: O. Velescu, *Evidenta monumentelor istorice in tara noastra*, „Sesiunea Stiintifica a Directici Monumentelor Istorice” 1963, s. 61—70; Tenże, *Puncte de vedere in legatură cu restaurarea monumentelor istorice*, „Biuletinul Monumentelor Istorice”,

XXXIX (1970), nr 1, s. 48—51; tam też wcześniejsza literatura przedmiotu. Autor pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować Kierownictwu Dyrekcji Zabytków za miłe przyjęcie (jakiego doznał wspólnie z mgr Tadeuszem Chrzanowskim) oraz za ogólne wprowadzenie w zagadnienia ochrony zabytków i udostępnienie dokumentacji. Osobne podziękowanie za koleżeńską pomoc i dodatkowe wyjaśnienia składa pracownikom Dyrekcji — p. Oliverowi Velescu i arch. Tudorovi Oteteleşanu.

inspekcyjne. W ten sposób w jednym miejscu są skupione najważniejsze czynności, jak studia, projektowanie prac konserwatorskich oraz inspekcja i nadzór wykonawczy.

Rumunia administracyjnie podzielona jest na 39 okręgów.³ Każdemu z inspektorów przydzielono 3—4 okręgi w zależności od liczby zabytków. Przeciętnie ma on pod opieką około 600 zespołów zabytkowych. W każdym okręgu administracyjnym w Komitetach Kultury i w Komitetach Budowlanych powinni znajdować się odpowiedni referenci, którzy zajmują się, obok innych zagadnień, również sprawami zabytków. Znaczenie i rola Komitetów Kultury jest w zakresie ochrony zabytków praktycznie większa od tej, jaką spełniają u nas Wydziały Kultury Rad Narodowych. Komitety te zajmują się przede wszystkim — i to niezwykle owocnie — popularyzacją i propagowaniem zabytków, wydając własne opracowania naukowo-popularne, przewodniki, foldery, mapy, współdziałają w rejestracji i ujawnianiu dalszych obiektów zabytkowych, wreszcie uczestniczą w działalności konserwatorskiej, ściśle w tym zakresie współpracując z Komitetami Budowlanymi. W Pracowniach Projektowych Komitetów Budowlanych dla wielu obiektów opracowuje się projekty konserwatorskie, które następnie są zatwierdzone przez Dyрекcję. Właściwe prace konserwatorskie wykonywane są siłami miejscowymi, przez grupy remontowo-budowlane podległe Komitetom Budowlanym, a nadzorowane zarówno przez Komitety, jak i przede wszystkim przez inspektorów Dyрекcji. W ostatnich latach przystąpiono w niektórych Komitetach Budowlanych do tworzenia specjalistycznych komórek, zajmujących się wyłącznie projektami konserwatorskimi, oraz specjalistycznych grup budowlanych, wykonujących prace konserwatorskie⁴. Ta ścisła współpraca służby budowlanej i konserwatorskiej nie napotyka podobno w praktyce na większe trudności.

Liczbę zabytków architektury lub raczej zespołów zabytkowych w Rumunii określić można jedynie w przybliżeniu, gdyż dotąd nie rozpoczęto jeszcze systematycznej akcji inwentaryzacyjnej, a kartoteki konserwatorskie są stale uzupełniane. Opublikowana w 1955 r. (ale tylko do użytku służbowego) lista zabytków kultury zawiera 4335 pozycji, z czego na zabytki archeologii przypada — 115, architektury — 3359, plastyki (pomniki, krzyże, popiersia itp.) — 405 i na zabytki historyczne — 165⁵. W większości



1. Salisça, Siedmiogród, cerkiew z XVII w., stan po gruntownej konserwacji (fot. R. Brykowski)

1. Salisça, Transylvania, Orthodox Church XVII century, in the state of a thorough restoration

wypadków pod pojedynczą pozycją listy znajdują się duże zespoły zabytkowe, w skład których wchodzi po kilka czy nawet kilkanaście obiektów. Kolejna liczba listy jest zarazem numerem rejestracyjnym zabytku. Obecnie przygotowywane jest następne opracowanie wykazu zabytków, w którym — jak się przewiduje — nastąpi prawie podwojenie liczby pozycji. Równocześnie pamiętać należy, że w wykazach tych brak wiejskiego budownictwa mieszkalnego, gospodarczego i przemysłowego, zwłaszcza drewnianego. Ten rodzaj obiektów jest wymieniany tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach. Rejestracja oraz ochrona tych obiektów zabytkowych, wobec wciąż jeszcze niezwykle dużych zasobów, jest wyrywkowa⁶. Prowadzą ją na

Academia R.P.R. 1955; przy każdej pozycji podany jest numer, nazwa regionu, miejscowość, bliższe określenia (np. w miastach ulica) i nazwa zabytku.

⁶ W okresie powojennym obliczono, że na terenie Rumunii znajdowało się ponad 5500 wiejskich drewnianych obiektów przemysłowych poruszanych wodą; por. J. G ó r a k, *Rumuńskie muzea na wolnym powietrzu* „Muzealnictwo” 1969, nr 18, s. 44.

³ Dwa lata temu powrócono do przedwojennego jedno-stopniowego podziału administracyjnego.

⁴ Tworzenie specjalistycznych zespołów dla potrzeb konserwatorskich podejmują różne instytucje i przedsiębiorstwa współpracujące w zakresie ochrony zabytków.

⁵ Lista monumentelor de cultura de pe teritoriul R.P.R.,



2. Oncești, Maramureș, cerkiew z XVII w. (?) w czasie prac konserwatorskich (fot. R. Brykowski)

2. Oncești, Maramures, Orthodox Church XVII century, in the state during restoration

swoich terenach muzea etnograficzne i skanseny, a także powiatowe władze administracyjne. Zresztą problem ochrony zasobów budownictwa drewnianego mieszkalno-gospodarczego jest w Rumunii stawiany w sposób niezwykle delikatny. Państwo w świetle obowiązującej ustawy nie finansuje prac konserwatorskich w obiektach stanowiących prywatną własność, ale też nie zabrania właścicielom wykonywania remontów i przekształceń. Przyjmuje się, że w tym zakresie zostaną zachowane w formie nieskażonej jedynie te obiekty, które znajdują się w skansenach lub przejęte zostaną pod ochronę „in situ”, przeważnie jako punkty muzealne. Zachowane natomiast do dziś liczne zabytki drewnianej architektury cerkiewnej są niezwykle pieczołowicie konserwowane i to przeważnie z funduszy państwowych. Te zaś obiekty, które na skutek różnych przyczyn przestały pełnić swą pierwotną funkcję użytkową, stają po konserwacji turystyczną atrakcją, jako

półoficjalne punkty muzealne, udostępniane turystom przez miejscową ludność i władze administracyjno-kościelne.

Dyrekcja Zabytków Historycznych zajmuje się, jak dotąd, wyłącznie ochroną zabytków architektury. Dopiero ostatnio rozważana jest kwestia rozszerzenia jej działalności również na zabytki ruchome. W pierwszym etapie brana jest pod uwagę organizacja przede wszystkim malarzskich pracowni konserwatorskich dla licznych zespołów ikon, których stan zachowania jest w wielu wypadkach nie najlepszy.

Obecnie konserwacje zabytków ruchomych przeprowadzają muzealne pracownie konserwatorskie. Znaczną ilość prac, zwłaszcza w obiektach kultowych, wykonują istniejące od dziesiątków lat specjalistyczne pracownie konserwatorskie, działające przy metropoliach prawosławnych. Skupiają one świetnych fachowców



3. Neamt, Mołdawia, monaster z XV w., stan po pracach konserwatorsko-rekonstrukcyjnych obejmujących m.in. likwidację szczytu i zmianę dachu — por. „Ochrona Zabytków” 1958, nr. 3—4, il. 245 (fot. R. Brykowski)

3. Neamt, Moldavia, convent XV century, in the state after restoration and partial reconstruction including dismantling of the gable and altering the roof



4. Jassy, Mołdawia, monaster Galata, pałac księżęcy z XVI w., stan po rekonstrukcji — pierwotne jedynie piwnice i fragmenty przyziemia (fot. R. Brykowski)

4. Jassy, Moldavia, Convent Galata, ducal palace XVI century, in the state after reconstruction — original cellars and fragments of ground-floor



(zwykle zakonników i zakonnice, duchownych, a także osoby świeckie) głównie w zakresie konserwacji tkanin, stolarszczyzny i złotnictwa⁷. Do konserwacji wspaniałych fresków w cerkwiach i monasterach bukowińskich angażowani są również specjaliści z zagranicy, a wśród nich także Polacy. Natomiast w Siedmiogrodzie przy wikariacie protestanckim istnieją specjalne ekipy, które wykonują wyłącznie prace budowlano-konserwatorskie.

W chwili obecnej w Rumunii konserwuje się niezwykle wiele obiektów. Przejeżdżającego przez ten kraj, a ściślej przez pewne regiony Rumunii, uderza las rusztowań wokół licznych zabytków. Tak ożywiony ruch konserwatorsko-budowlany rozpoczął się około 1960 r. i trwać będzie jeszcze przez wiele lat. Rumunia wprawdzie nie miała wielkich zniszczeń w materiale zabytkowym na skutek działań wojennych, ale miała wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie z chwilą wkroczenia w problematykę ochrony zabytków państwa, wraz z całym aparatem organizacyjno-administracyjnym i możliwościami finansowymi. Nastąpiło to w momencie, gdy podjęto decyzję stworzenia nowej gałęzi gospodarki narodowej, jaką jest turystyka. Z powołanym wówczas Narodowym Biurem Turystyki, które podjęło realizację wytycznych rządowych, współpracuje wiele resortów i agend państwowych. Powstaje więc nie tylko znany nadmorski kombinat hotelowo-turystyczny, ale liczne hotele i inne obiekty turystyczno-wypoczynkowe na terenie całej Rumunii.

Jednym z podstawowych czynników, który ma przyciągnąć obcych turystów, są według założeń przede wszystkim zabytki. Cały kraj podzielono pod względem atrakcyjności (krajobraz, przyroda, zabytki itp.) na strefy turystycznego zainteresowania i odpowiednio do tego podziału przydzielane są środki na „turystyczne uprzedmysłowanie”, a w tym na konserwację zabyt-

⁷ O poziomie rzemieślniczym tych warsztatów świadczy najlepiej fakt, że niejednokrotnie, gdyby nie współczesne daty na srebrnych sukienkach, można by je uznać za wyrób z okresu tzw. drugiego rokoka.

5. Bukareszt, dawny zamek księcia, fragment jednej ze ścian odsłoniętych spod późniejszej zabudowy (zdjęcie udostępnione przez inż. arch. Cristiana Enachescu)

5. București, the former ducal palace, fragment of a wall discovered under posterior buildings-up

6. Bukareszt, dawny zajazd Hanul Manuc, pierwotne elementy architektoniczne odsłonięte spod późniejszych nawarstwień (j.w.)

6. București, the former inn Hanul Manuc, original elements of architecture discovered under posterior stratifications

ków. Stąd najwięcej obiektów objętych pracami konserwatorskimi znajduje się na Bukowinie (cerkwie i monasterzy uznane przez UNESCO za zabytki o znaczeniu ogólnoswiatowym), w środkowym Siedmiogrodzie (okręgi Braşov, Mureş, Sibiu — przede wszystkim zespoły miejskie oraz leżące na głównych szlakach obronne kościoły gotyckie), w Bukareszcie i jego okręgu oraz w Dobrudży, a więc w strefie międzynarodowego zainteresowania turystycznego. Następne dwie strefy to tzw. strefa zainteresowania krajowego i regionalnego.

W Polsce dość często, może nawet za często, podkreśla się fakt, że obowiązująca u nas ustawa o ochronie dóbr kultury należy do najbardziej postępowych na świecie. Zapewne jest tak w istocie, ale zasady praktycznego podejścia do problemów ochrony zabytków wydają się być w Rumunii bardziej właściwe i opłacalne ekonomicznie. Zresztą zrozumienie potrzeby ochrony zabytków jako pomników własnej historii i kultury oraz „magnesu ekonomicznego”, przyciągającego rzesze turystów, zwłaszcza zagranicznych, jest nie tylko oficjalną linią postępowania państwowego, ale istnieje w całym społeczeństwie — od inteligenta po mieszkańca zapadłej wioski górskiej, który wobec zagranicznego gościa z dumą podkreśla fakt posiadania w swej miejscowości cennego zabytku.

Oparta na tym powszechnym zrozumieniu wartości zabytkowych podstawowa zasada postępowania konserwatorskiego jest niezwykle prosta. Ochrona zabytków to działalność kulturalna, narodowa, prawie patriotyczna, a nie produkcyjna, chociaż w konsekwencji rentowna. Stąd w Rumunii nie ma na szczęście przedsiębiorstwa zajmującego się konserwacją zabytków, które musiałoby równocześnie wypracowywać zyski i „zarabiać” na sobie. Z chwilą uznania ochrony zabytków za problem wagi państwowej, państwo konsekwentnie i w całości finansuje to przedsięwzięcie. Stąd też dążenie, aby każdy obiekt zabytkowy, który przetrwał do dzisiaj, został uratowany i był konserwowany, bez względu na to, czy ma czy też nie ma użytkownika. Bo jeśli zabytek nie ma użytkownika, to służba konserwatorska wspólnie z władzami administracyjnymi określa dla niego nową funkcję użytkową, a po pracach konserwatorskich przekazuje go w użytkowanie. Państwo finansuje zresztą również konserwację licznych i pod względem kubatury wielkich zespołów klasztornych. Gdzieś na najwyższym szczeblu państwowo-kościelnym uzgodniono, że w zamian w każ-



7. Curtișoara, Oltenia, jedna z budowli w nowo powstającym skansenie (fot. R. Brykowski)

7. Curtișoara, Oltenia, one of the buildings in the open-air museum in the making

dym monasterze część zabudowań klasztornych przekazana zostanie na hotele i pomieszczenia muzealne (!), a mniszki i brodaci mnichowie będą oprowadzać tłumy turystów i sprzedawać bilety wstępu, wielojęzyczne przewodniki wydawane przez Meridianę⁸, pocztówki i foldery, a to wszystko pospołu z dewocjonaliami i metropolitalnymi wydawnictwami poświęconymi zabytkom.

Metody i zasady stosowane przy konserwacji zabytków w Rumunii zostały wiele lat temu zaprezentowane w polskim piśmiennictwie⁹, nie ma więc potrzeby ponownego ich przedstawiania, tym bardziej, że nie wydaje się, aby od tego czasu uległy one zasadniczym zmianom.

Do tych metod i końcowych efektów konserwacji można mieć wiele różnych zastrzeżeń, bowiem obiekty, które przeszły zabiegi konserwatorskie są „jak nowe”, może nawet lepsze niż nowe. Daremnie szukać na nich tak miłej dla oka patyny czasu, jaką ma na przykład zespół niewielkiego, niegdyś ormiańskiego monasteru Zamca pod Suczawą. Zresztą i autentyzm „substancji zabytkowej” w wielu wypadkach jest podejrzany. Bez pardonu wymienia się i przekuwa detal architektoniczny, pozbawia tynku elewacje, które zawsze go miały¹⁰, nawet wtedy, gdy z czasem pojawiły się na nim malo-

⁸ „Meridiana” jest to jedno z największych wydawnictw rumuńskich, skupiające prawie całą produkcję wydawniczą z zakresu sztuki.

⁹ D. Moraru, L. Spoiala, *Zasady i metody stoso-*

wane przy restauracji i zabezpieczaniu zabytków historii i architektury w Rumunii, „Ochrona Zabytków”, XI (1958), nr 3—4, s. 243—253.

¹⁰ Wspominają o tym D. Moraru, L. Spoiala, op. cit. s. 247.



8. Hobița, Oltenia, brama z XIX w. do małego skansenu — pomnika Konstantego Brancuși (fot. R. Brykowski)

8. Hobița, Oltenia, the gate (XIX) to the small open-air museum — monument of Constantin Brancusi

widła¹¹, dość beztrąsko postępuje się w czasie prac budowlanych z polichromią, którą następnie uzupełnia się i rekonstruuje, rzadko oznaczając partie autentyczne. Przeprowadza się również wiele rekonstrukcji opartych niejednokrotnie na niezbyt precyzyjnych przesłankach¹². Tę listę zastrzeżeń można by jeszcze mnożyć, ale przecież i nasze rodzime PKZ wołały do niedawna jeszcze stawiać od fundamentów nowe zabytki, niż „męczyć się” mozolną konserwacją substancji zabytkowej.

Mimo tych licznych wątpliwości rozmach prowadzonych w Rumunii prac konserwatorskich urzeka i budzi zazdrość, tym bardziej, że w ślad za wszelkimi pracami budowlano-konserwatorskimi postępują zawsze inwestycje towarzyszące. Nie spotyka się więc w Rumunii takich jak u nas sytuacji, aby wyremontowany już za cenę wielu setek tysięcy złotych obiekt pozostawał nadal praktycznie bez zabezpieczenia. I tak do odległych, ukrytych wśród gór i lasów monasterów buduje się asfaltowe drogi, doprowadza elektryczność, zakłada parkingi, stawia kioski, bary a nawet restauracje. Nie zapomina się o ławkach, koszach na śmieci i urządzeniach sanitarnych (które jest komu utrzymywać

w czystości). Same zaś zabytki otoczone są całymi bateriami reflektorów.

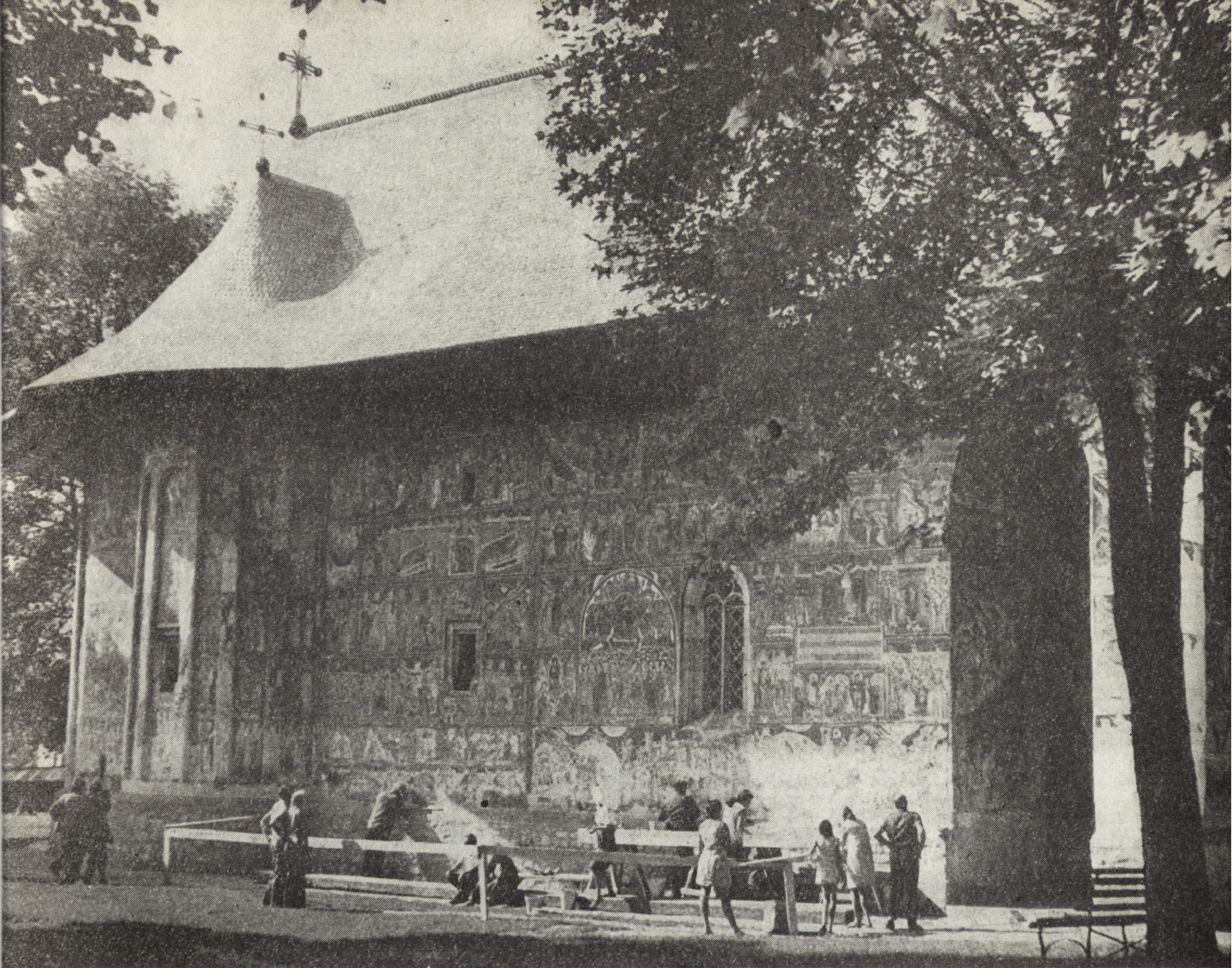
Ogrom i tempo podejmowanych prac zilustrują najlepiej dwa następujące przykłady. W starej, niegdyś handlowej dzielnicy Bukaresztu, przekształconej gruntownie na przełomie obu ostatnich stuleci, warunki mieszkaniowe należą do najgorszych. Panuje tu wilgoć, grzyb, brak bieżącej wody, podstawowych urządzeń sanitarnych. Toteż powierzchnia tej dzielnicy była stopniowo zmniejszana. W 1970 r. Rada Miejska podejmuje decyzję zachowania części starej dzielnicy¹³. Z myślą o turystach, przede wszystkim dewizowych, przywrócić się ma dawny charakter handlowo-usługowy, połączony z modernizacją wewnątrz, zarówno sklepowych jak i mieszkalnych oraz z rekonstrukcją dawnych pasaży i zewnętrznych elewacji. W ciągu tego samego 1970 r. w miejskich pracowniach powstał wstępny projekt, wykonano inwentaryzację wszystkich budynków i opracowano kosztorys. Całość prac zamyka się kwotą około 200 000 000 lei. W kwietniu 1971 r. przystąpiono do realizacji pierwszego etapu prac. Wykwaterowano mieszkańców parterów i w ciągu 4 miesięcy w całej prawie wytypowanej dziel-

¹¹ Przykładem takim jest cerkiew monasteru w Tismana. Tutaj zdjęte malowidła tworzą wyposażenie wnętrza muzealnego.

¹² Dotyczy to szczególnie rekonstrukcji pierwotnych brył dachów, które dość często odtwarzane są jedynie na podstawie portretu fundatora z modelem cerkwi

w rękę. W takich wypadkach proporcje i wymiary „ustalane są w znacznym stopniu na wycucie” projektującego.

¹³ Dzielnica ta ograniczona jest ulicami Halelor, Smirndan i Blănari oraz bulwarem Anul 1848.



9. Humor, Bukowina, cerkiew z XV—XVI w., w trakcie konserwacji polichromii zewnętrznej (fot. R. Brykowski)

9. Humor, Bukovina, Orthodox Church, XV—XVI century, during restoration of external polychromy

nicy przystosowano te pomieszczenia do nowych zadań, tak aby zdążyć z ich zagospodarowaniem jeszcze w ciągu tego samego sezonu turystycznego. Remont mieszkalnej części domów oraz rekonstrukcja ich układu i elewacji będzie postępować naturalnie już znacznie wolniej. Całość prac finansuje i patronuje im Miejska Rada Bukaresztu¹⁴, a Dyrekcja Zabytków Historycznych ma głos jedynie doradczo-opiniodawczy, gdyż zabytki stolicy Rumunii są wyłączone z jej bezpośredniej gestii. W tym wielkim przedsięwzięciu podstawową trudność dla projektantów stanowi brak większej ilości materiału ikonograficznego, niezbędnego do prac rekonstrukcyjnych. Toteż dawny zamek księcia (XVI w.)

jest po prostu „wyłuskiwany” z murów rozbiieranych stopniowo domów¹⁵. Praca to imponująca, a odsłonięte już podziemia, z wielką trójkątną sześćoarkadową salą pałacową, zaskakują skalą i monumentalnością. Pierwszym ukończonym w całości i przekazany już do użytkowania obiektem jest dawny zajazd, tzw. Hanul Manuc — Curtea Veche z 1808 r. Potężny czworobok zajazdu i składów na towary został z biegiem czasu przekształcony na mieszkania, a jego elewacje gruntownie zmieniono. Tu szczególnie trudne były prace rekonstrukcyjne, gdyż poza dwoma ogólnymi widokami dziedzińca z 1841 r.¹⁶ nie ujawniono dotąd innych przekazów ikonograficznych. I w tym wypadku za-

¹⁴ Funkcję koordynatora nad całością prac pełni arch. Cristian Enachescu, któremu autor składa gorące podziękowanie za szczegółowe wyjaśnienia i oprowadzenie po rekonstruowanej dzielnicy Bukaresztu.

¹⁵ Cały materiał ikonograficzny dla zamku stanowią dwa rzuty z XVIII w.; jeden z nich jest tylko rysunkiem odręcznym.

¹⁶ Są to dwie akwarele wykonane przez M. Boquet a.

stosowano „wyluskiwanie” obiektu z późniejszych nawarstwień, co pozwoliło uchwycić nowe elementy, które ułatwiały przeprowadzenie właściwej rekonstrukcji. Dziś w części zajazdu mieści się luksusowy hotel dla zagranicznych gości, restauracja, bar oraz sklepy o charakterze cepeliowsko-desowskim. Równocześnie godny uwagi jest fakt, że budynek ten znajdujący się w centrum Bukaresztu, zgodnie z przekazami pokryty został gontem w miejsce późniejszej blachy.

Innym przykładem jest budowa skansenu włoskiego w Curtișoara na Oltenii. Zlokalizowany on został przy istniejącym już Muzeum Etnograficznym, mieszczącym się w oryginalnym obronnym dworze wiejskim, tzw. culi (z XVIII w.). Program skansenu przewiduje przeniesienie 18 domów, 1 cerkwi i 100 obiektów gospodarczych, przemysłowych oraz małej architektury. Wykup jednego domu kosztuje 25 000 lei, rozbiórka, przewóz, montaż i wstępna konserwacja 100 000 lei. Władze państwowe wydając zezwolenie i dostarczając środki na realizację, stawiają jedynie warunek, by możliwie szybko można było zobaczyć efekty. Toteż budowa rozpoczęta w 1971 r. — przeniesiono wówczas trzy obiekty — ma być zakończona (od strony budowlanej) do końca 1973 r. (!)

W zakończeniu należy podkreślić dążność do zachowania możliwie największej liczby obiektów „in situ”, zarówno murowanych jak dREW-

nianych. Mapa zabytków jest uzupełniana coraz gęstszą siecią muzeów o różnej problematyce i profilu. Są to przede wszystkim liczne muzea etnograficzne i „miniaturowe” skanseny.

Interesującym przykładem, niewątpliwie godnym do naśladowania w naszym kraju, jest przyjmująca się tu nowa forma pomników budowanych ku czci wybitnych przedstawicieli poszczególnych dziedzin rumuńskiej sztuki i literatury. Zamiast więc stawiać światowej sławy rzeźbiarzowi Konstantemu Brancușiemu (1876—1957) pomnik w rodzinnej wiosce (Hobitą na Oltenii), zorganizowano tam miniaturowy skansen, składający się z domu, małego pomieszczenia gospodarczego, suszarni na kukurydzę i wspaniałej bramy wjazdowej. Wnętrza wyposażone tak, jak mogły one wyglądać w dzieciństwie artysty. A ponieważ nie zachował się rodzinny dom rzeźbiarza ani też inny odpowiedni budynek mieszkalny, chałupa została zakupiona w sąsiedniej miejscowości (Pestișani) i przeniesiona do rodzinnej wsi Brancușiego.

Oczywiście przedstawiona powyżej problematyka porusza jedynie niektóre aspekty z zakresu organizacji ochrony i konserwacji zabytków w Rumunii, nie wyczerpując w pełni tego zagadnienia¹⁷.

mgr Ryszard Brykowski
Instytut Sztuki PAN
Warszawa

¹⁷ Takim m.in. „opuszczonym” tematem są publikacje z zakresu konserwatorstwa. W Rumunii nie ma specjalnego czasopisma poświęconego problematyce ochrony zabytków. Niektóre prace są zamieszczane w czasopiśmie „Biuletinul Monumentelor Istorice”, a od 1963 r.

poczęły ukazywać się separaty — pierwszy pt. „Sesiunea stunitica a Directiei Monumentelor Istorice” i trzy następne pt. „Monumente Istorice studii si lucrari de restaurare”, z nich jeden bez daty wydania i dwa z lat 1967 i 1969.

THE PRESERVATION OF HISTORICAL MONUMENTS IN ROUMANIA

The article presents some aspects connected with organisation of preservation of historical monuments in Roumania.

The preservation work is strictly separated from museum work. The highest and also the only preserving authority, called under the new post-war act of 1960, is the Direction of Historical Monuments; whereas museum work is subordinate to the Ministry of Culture and Art. Activities, such as studying and designing of preservation work as well as survey and supervision, are concentrated in the Direction of Historical Monuments. Moreover The Committee for Culture and The Building Committee of each district are concerned with the problems of historical monuments.

Quite a boom may be observed now in the way of restoration, because of recent including of those problems into the sphere of tourists development

programme. Hence most objects being restored at the moment lie in Bukovina, in Central Transylvania, in București and its proximity, as well as in Dobruja.

The preservation of historical monuments enjoys in Roumania the status of cultural, national, almost patriotic action, although it finally yields a return.

„Green light for preservation problems” and the state is consequently financing that undertaking.

Some methods and final effects of preserving certain buildings may be objectionable, but the grand style in which the works are conducted renders one absolutely jealous. The reconstruction of the old dwelling-shopping center in București sets a good example, as well as the building of Vlach Skansen in Curtișoara, Oltenia.